

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie — 18 mk. 60 fen., półrocznie — 7 mk. 30 fen., kwartalnie — 3 mk. 90 fen., miesięcznie — 1 mk. 20 fen. Z przesyłką pocztową i odnośnikiem do domu: Rocznie — 18 mk., półrocznie — 7 mk., kwartalnie — 4 mk. 50 fen., miesięcznie — 1 mk. 50 fen. Zmiana adresu — 20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku — 25 fen., nekrologi — 60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Zarząd Polskiego Komitetu Pań

zaprasza na

**nabożeństwo żałobne**

za duszę



**pułkownika Mościckiego**

jakie się odbędzie w kościele Katedralnym w sobotę, 23 bm., o g. 10½.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 21 marca.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupy wojsk następcy tronu Ruprechta.

Pomiędzy Dixmuiden i La Bassee również w ciągu dnia wczorajszego działalność wywiadowcza była ożywiona.

Wieczorem skoro się rozpogodziło wzmożła się walka artylerji. Na pozostałym froncie działalność bojowa chwilowo tylko się wzmożła.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na południowym brzegu Oisy jako też koło Reims i w Champagnji walka artylerji w wielu miejscach była wzmożona.

Grupa wojsk Gallwitz'a.

Walka artylerji wzmożła się wieczorem koło Verdun'u do wielkiego napięcia.

Oddziały bawarskie niespodzianym atakiem na południo-zachód od Ornes przerwały pierwszą linię nieprzyjacielską, dotarły aż do wąwozu Brule i wzięły do niewoli sztab bataljonu oraz przeszło 240 Francuzów, w tem 20 oficerów. Na zachód od Apremont reńska oraz dolno-saska landwera wdarła się do francuskich okopów i przyprowadziła 78 jeńców.

Grupa wojsk księcia Albrechta.

Na wschodnim brzegu Mozeli oraz koło Nomeny przeprowadziliśmy pomyslnie operacje. Ogień burzący artylerji francuskiej koło lasu Parroy trwał w dalszym ciągu.

Na szerokich odcinkach frontu zachodniego zawrzała dziś w całej potęgze walka artylerji.

**Austro-węgierska artylerja brała udział w walce z Anglikami i Francuzami.**

WSCHÓD.

Grupa wojsk Mackensena.

Wojska generała piechoty Koscha zdobyły w Ukrainie miasto portowe i handlowe **Cherson.**

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

#### Komunikat wieczorny.

BERLIN (d. 21 b. m. WTB) — **W belgijskiej i francuskiej Flandrji, na północ od Reims, w Champagnji, około Verdun i w Lotaryngji wzmożła się walka artylerji.**

**Między Cambrai i La Fère wtargnęliśmy do niektórych części pozycji angielskich.**

#### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, (21 marca).

**Austro-węgierska artylerja wzięła udział na froncie zachodnim w walce przeciwko Francuzom i Anglikom.**

**W prowincji Weneckiej ożywiła się znacznie działalność bojowa.**

BERN (20 bm. Tel. wł.) Podług «Berl. Lokalanz.» komunikuje Reuter, iż **przygotowania koalicji do decydującej walki na zachodzie** przyjmują również kolosalne rozmiary; przyznaje jednak, że Niemcy osiągnęli obecnie liczącą przewagę.

«Morning Post» komunikuje z Waszyngtonu, iż kilka dywizji armji narodowej otrzymało rozkaz być w gotowości do wymarszu. Wojska, które idą na front, zostają wyposażone przez oficerów, którzy byli już w ogniu.

Do «Neue Züricher Ztg» donoszą z Medjolanu: ogromne wrażenie wywarła działalność kilku ciężkich austriackich baterji na froncie tyrolskim. Baterje te strzelają z absolutną dokładnością na dystans 18 kilometrów. Obawy nowej ofensywy tłumaczą się głównie tym wzmożonym ogniem ciężkich dział.

BERLIN (21 bm. Tel. własny) — Korespondent wojenny «Tägl. Rundschau» donosi z okolic Lille, iż tam z pewnością oczekują **ofensywy angielskiej**. Widocznie pragnie Anglia podnieść na nowo swe dotychczasowe daremne wysiłki co do Lille, Douain i Lens. Będzie to **potężna ofensywa wiosenna** od granicy belgijskiej do St. Quentin.

ROTTERDAM (20 bm. Tel. wł.) Podług wiadomości Reuter, Lord Northcliff zamierza drogą przez Austrię rozwinąć **propagandę w Niemczech**. W tym celu zamierza wysłać do Austrii i w kierunku wielką liczbę Holendrów, Szwajcarów i Hiszpanów. Centrum propagandy będzie Bern. Agitatorzy, którzy mają być wysłani do Austrii, pojadą w charakterze podróżujących handlowców. Lord Northcliff ma nadzieję za pomocą takiej propagandy ukończyć wojnę w ciągu pięciu miesięcy.

BERN (d. 21 bm. Tel. pryw.) — «Bernier Tzebl.» donosi podług doniesienia «Utra» z Odessy, **Dońskie zagłębie węglowe proklamowało całkowite połączenie się z Ukrainą.**

WIENIEN (21 b. m. W. T. B.) — Biuro ukraińskie donosi ze Lwowa: Komendantem Kijowa mianowany został niemiecki pułkownik von Lewinsky.

KIJÓW (dn. 15 b. m. WTB) — Mała Rada zgodziła się wczoraj znaczną większością głosów na ratyfikację traktatu pokojowego z Niemcami.

BERLIN (21 b. m. Tel. wł.) — Jak dowiaduje się «B. Z. am Mittag», przybyła wczoraj wieczorem do Berlina delegacja rosyjskiej Rady komisarzy ludowych, która wręczy rządowi niemieckiemu ratyfikowany traktat pokojowy. Delegacja składa się z pp. Pietrowa, sztabkapitana Carlowe (?), oraz komisarzy ludowych Bonkampfa i Hausmanna.

Jak dowiaduje się dalej «B. Z. am Mittag» przybędzie dziś do Berlina przyszły przedstawiciel ukraińskiej republiki ludowej w Niemczech, p. Siebłod (?).

SZTOKHOLM (21 bm. T. U.) — W Nikolajewie w gub. Samarskiej, doszło, według «Prawdy», do strasz-

liwych ekscesów. Cztery oddziały wojska z karabinami maszynowymi, w czasie przemarszu napadły na skład spirytusu. Tysiące wiader spirytusu zostały przez żołnierzy i kolejowców zrabowane, poczem zapalono składy, w ogniu zginęło 200 osób. Wszystkie sklepy i fabryki zostały zamknięte.

WASZYNGTON (20 bm. Reuter) — Prezydent wydał dekret, mocą którego upoważnia władze amerykańskie do **zasekwestrowania statków holenderskich**, będących w portach amerykańskich w środę w nocy. Zdecydowano się na ten krok wobec wiadomości pochodzącej z szeregów wojskowo-handlowego, iż Holandia odrzuciła ultimatum amerykańskie, dotyczącą amerykańskiej.

HAGA (20 b. m. Tel. wł.) — Podług «Hamb. Nabr.» donosi «Associated Press» z Pekinu, że Japonja zmobilizowała obecnie 12 dywizji.

BERLIN (20 bm. Tel. własny) — **W głównej komisji Reichstegu**, podczas omawiania **rosyjskiego traktatu pokojowego**, oświadczył tajny radca, Simon, na zapytanie posła Erzbergera, iż przygotowane prace, dotyczące zwrotu zabranych dzieł sztuki i zbrojowa jest takowe zwrócić. Część tych rzeczy z powrotem odnaleziona już została przez wojska niemieckie podczas ich marszu.

Na zapytanie posła Jung'a (narlib.) **jakiego będzie stosunek prawnopństwowo-terytorjalny, znajdujących się na wschód od oznaczonej linii**, odpowiedział tajny radca, Simon, że dotychczas nie zostały zdecydowane, jaki los ma być tych terenów. Wobec tego niewyjaśnione narazie jest również prawnopństwowe położenie mieszkańców tych okolic.

Pos. bar. Rechenberg (centrum): Estlandja i Litwanja po opuszczeniu przez wojska niemieckie powinny same ułożyć się z Rosją. Na obszarach położonych na zachód od oznaczonej linii jaknajrychlej muszą być zaprowadzone prawidlowe stosunki państwowe, nasze organy zarządu muszą być wycofane i utworzone prawidlowe przedstawicielstwo narodowe.

Pos. David (soc.): Podług traktatu należą jeszcze Estlandja i Lituania do Rosji. Jeżeli ten formalnie od Rosji się oddzieli i z nami połączy to nie mamy nic temu do zarzucenia. Bez uznania samodzielnosci Litwy nie możemy załatwić się z traktatem.

Przy tych przemowach zabral głos szef zarządu Kurlandji von Gossler: Granice przewidziane w traktacie pokojowym w praktyce są niemożliwe. Kurlandja w tych granicach nie będzie miała racji bytu, niejasnym jest też co ma się stać z Rygą?

Ludności po tamtej stronie linii musimy pozostawić. Możliwość zdecydowania swą przyniesi. Od Rosji została ona uwolniona. Nawet z punktu widzenia lotewskiego oznaczona linja jest

Nieosiągalna, gdyż Łotysze nie chcą być rozdzieleni. Prawomocność obecnego przedstawicielstwa kraju nie może być ani z punktu prawnego, ani politycznego, ani też historycznego obalona. Nieprawdą jest jakoby przedstawiciele gmin zostali mianowani przez władzę niemiecką. Są to dłu-goletni przedstawiciele swych gmin, zarówno warstw posiadających, jak i robotników, nie zaś kreatury zarządu. Z liczby 80 członków Rady krajowej 30 nie jest narodowości niemieckiej. Również robotnicy rolni, chociaż tylko pośrednio są reprezentowani. Natomiast robotnicy miejscy istotnie przedstawiciele nie mają. Atoli z powodu ich rewolucyjnego nastroju nie można ich dopuścić do rządów.

Samodzielnej republiki łotewskiej my, Niemcy, dopełnić nie możemy. Tylko forma księstwa lub unji personalnej może być dopuszczona. Zarząd krajowy przechylił się na stronę unji personalnej. Nacisku nie wywierano w tym kierunku. Łotysze pragną silnej władzy państwowej, którąby potrafiła wyrównać przeciwności. Podobne warunki panują na Litwie.

Pos. Erzberger (centrum): Kwestja, jakie stanowisko zajmie Lifflandja i Estlandja wobec Rosji decydująca jest dla oceny całego traktatu. Musi ona koniecznie być wyjaśniona. Linja graniczna, wykreślona przez traktat jest niemożliwa. Na jakich zasadach została ona ustanowiona? Unja personalna następcza znaczne trudności.

Naczelnik kancelarii państwowej, von Badowity oświadczył, iż twierdzenie posła Erzbergera, jakoby ministerjum pruskie zaprotestowało przeciwko linji Narwi, jest błędne. Pruskie ministerjum nie powzięło w tej sprawie żadnej decyzji.

BERLIN (dnia 21 b. m. W.T.B.)—**Główna komisja Reichstagu po dłuższej debacie przyjęła dziś traktat pokojowy z Rosją.**

WARSZAWA (20 b. m. W.T.B.) W sprawie konferencji p. Steczkowskiego z międzypartyjnymi grupami donosi warszawska «Gazeta Poranna», że zaproponowany przez p. Steczkowskiego program jest umiarkowanie-aktywistyczny, posiada wyraźne ugodowy charakter i dotyczy wyłącznie spraw wewnętrznych i ustroju państwowości polskiej.

P. Steczkowski przynajmniej, iż Polska nie może istnieć oddzielona od państw centralnych i że się o nie musi oprzeć. Dążąc do objęcia zarządu krajem uważa p. Steczkowski za konieczne, aby te galeje zarządu przeszły natychmiast w ręce polskie, które nie wymagają władzy egzekutywnej. Objęcie spraw politycznych i finansowych uważa za możliwe, skoro tylko będzie miał dostateczną ilość przygotowanych urzędników. Z na rad swych w Berlinie wyniósł on to przekonanie, iż kwestja ta może być pomyślnie rozstrzygnięta.

W kwestji wojska oświadczył p. Steczkowski, iż jest za tem, aby jak najprędzej utworzone zostało wojsko. Na czas wojny zwierzchnie dowództwo pozostałoby w ręku generała gubernatora von Beselera, podczas gdy pozostałe stopnie mają być zajęte przez Polaków.

Formuła przysięgi ma pozostać ta sama, jaka poprzednio ustanowiona została dla polskiego korpusu pomocniczego. Kwestja Chełmska podług informacji p. Steczkowskiego ma ulec rewizji, atoli główna decyzja w tej sprawie zależy od rządu austriackiego.

Z obrad, które miał w Berlinie z polecenia Rady Regencyjnej z kanclerzem Rzeszy hr. Hertlingiem oraz z innymi urzędowymi osobistościami wyniósł pomyślnie wrażenie.

Kanclerz oświadczył p. Steczkowskiemu, iż kwestja granic Polski nie została jeszcze zdecydowana.

## Memorjał ks. Lichnowskyego.

W jesieni 1912 r. ks. Lichnowsky, jako następca Marschalla, objął stanowisko ambasadora niemieckiego w Londynie. Zamierzaniem nowego ambasadora było doprowadzenie do porozumienia i przywrócenia przyjaznego stosunku między Niemcami i Anglią. Na początku lata 1914 r. sprawy postąpiły już o tyle naprzód, że oczekiwane było lada dzień podpisanie ugody angielsko-niemieckiej w sprawie Afryki, oraz w sprawie kolei Bagdadzkiej. Ks. Lichnowsky sądził, że osiągnął już swój cel, gdy nagle cały gmach runął i wybuchła wojna.

Ks. Lichnowsky wrócił do Niemiec z wrażeniem, że dzieło jego życia runęło. Prasa wszechniemiecka wystąpiła bardzo ostro przeciw ks. Lichnowskiemu, zarzucając mu, że dał się Anglikom wprowadzić w błąd, że nie dojrzał właściwych ich zamiarów. Wtedy to ks. Lichnowsky latem 1916 roku wystosował memorjał, który miał na celu uniewinnienie jego. Memorjał ten przeznaczony był tylko dla niewielkiego grona przyjaciół b. ambasadora. Wbrew woli autora memorjał przedostał się zagranicę do prasy neutralnej i koalicyjnej i nabrał szerokiego rozgłosu. Obecnie memorjał ten stanął również na porządku dziennym obrad komisji głównej Reichstagu.

BERLIN (d. 19 b.m. W. T. B.)—Komisja główna Reichstagu zajmowała się w dn. 16 marca memorjałem ks. Lichnowskyego z dn. 14. 8. 1916. Zastępca kanclerza Rzeszy, exc. v. Payer, zakomunikował, że w dn. 15 bm. książę oświadczył kanclerzowi Rzeszy mniej więcej, co następuje: «Ścisłe prywatne wspomnienia, które spisałem w lecie 1916 r. w drodze wprost niesłychanego nadużycia zaufania dostały się do wiadomości szerokiej kół. Są to wgrun-tanie rzeczy uwagi o charakterze subiektywnym. W ówczesnym odrzuceniu się od Rosji, oraz w ustaleniu polityki sprzymierzeńczej w sprawach wschodnich upatruje właściwego źródła wojny wszechświatowej. Oprócz tego uznałem za potrzebne ze względu na przyszłość i dla własnego usprawiedliwienia się wspomnieć o szczegółach moich londyńskich przeżyć. Te, do pewnego stopnia tylko dla archiwum rodzinnego przeznaczone wspomnienia, które spisałem tylko dla pamięci, uznałem za możliwe pokazać nielicznym swym przyjaciołom politycznym».

Następnie exc. v. Payer zakomunikował, że według listu ks. Lichnowskyego, z powodu niedyskrecji memorjał został rozpowszechniony i że książę wyraził swój wielki żal z powodu tego nadzwyczaj przykrego wypadku. W międzyczasie książę zgłosił swe podanie o dymisję, otrzymał ją, a ponieważ nie ulega wątpliwości, że nie miał on złych zamiarów, więc zaniechano dalszego przeciw niemu dochodzenia. Jednakże przeciw niemu któregoś jego mniemaniem należy zaprotestować. Dotyczy to poglądów księcia na wypadki polityczne w ostatnich miesiącach przed wybuchem wojny, których książę nie znał z własnego doświadczenia, a co do których otrzymał, jak się zdaje, nieścisłe informacje. Możliwość tego sam książę uznaje. Za klucz do błędów i nieścisłych wniosków uważać chyba należy przecenianie własnych zasług przez księcia Lichnowskyego. Równoległe z tem w całym memorjale daje się zauważyć rzucające się w oczy uznanie dla obcej dyplomacji, głównie angielskiej, która oceniana jest nadzwyczaj życzliwie i równocześnie wprost odwrotnie, również rzucające się w oczy rozdrażnienie przeciw niemieckim mężom stanu. Przy takim zapoznaniu ludzi nie dziwnego, że książę doszedł do całkowicie błędnych wniosków. W szczególności z memorjału wynika, że książę już w lecie

1914 r. podobnie jak przy pisaniu memorjału był zdania, iż mimo zamordowania austriackiego następcy tronu można było utrzymać pokój przez wpływ rządu niemieckiego na Austrię, gdyby tylko zamilowanie Anglii do pokoju bardziej było wyzyskane. Gdyby się to stało, Rosja nie interwenjowałaby przy pomocy sił wojskowych. Rzekome fakty, na które książę powołuje się w celu usprawiedliwienia swej polityki, w szczegółach stoją w zupełnej sprzeczności z dającą się obiektywnie ustalić prawdą. Obecnie widać wyraźnie jak, nieuzasadniona jest skarga księcia Lichnowskyego, że nie spróbowano — zgodnie z jego projektem — zakończenia kryzysu serbskiego w drodze konferencji, a rozprawy w procesie Suchomlinowa pokazały, jak nieuzasadnione były jego zarzuty, że na rosyjską mobilizację odpowiedziały Niemcy przez ultimatum i wypowiedzenie wojny. Tak samo rzecz ma się z twierdzeniem, jakoby rząd niemiecki odrzucił wszystkie próby pośrednictwa angielskiego. Cel memorjału wogóle jest wyrażny.

Chce on wykazać o ile lepszą i bardziej przewidującą prowadził politykę autor i jak zapewniłby on Rzeszy pokój, gdyby jego rad słuchano. Tak, jak obecnie rzeczy stoją zarówno wśród ludzi złej woli, jak ludzi powierchowych, memorjał wyrządzi dość zła.

Jakiegokolwiek znaczenia historycznego memorjał nie posiada. W dyskusji, która w związku z tem się odbyła, mówcy wszystkich kierunków przyłączyli się do tego poglądu. Pos. Scheidemann również stwierdził, że broszura, w której ks. Lichnowsky próbuje przypisać Niemcom winę za wybuch wojny, może mieć wpływ tylko na t. zw. «apacyfistów za wszelką cenę». Dla dyplomaty broszura ta jest blamażem. Rozmaici posłowie wyrazili życzenie, by biała księga została uzupełniona. Zakomunikowano, że nowa księga jest w przygotowaniu. Baron v. Gamp zauważył, że i w Reichstagu i w całym narodzie niemieckim od wielu lat wypowiedziano ciężkie zarzuty przeciw naszej dyplomacji.

Na przyszłość z tem systemem zerwać należy.

Zastępca kanclerza Rzeszy oświadczył nadto, że kwestja, czy przeciw księciu wskazane jest dochodzenie sądowe, czy też dyscyplinarne, rozstrzygnięta będzie przez urząd sprawiedliwości Rzeszy.

Nie może tu wchodzić w grę ani śledztwo w sprawie dyplomatycznej zdrady stanu, ani też śledztwo na podstawie Aobim-paragrafów. Postępowanie dyscyplinarne nie jest projektowane. Ogłaszanie artykułów w prasie zabronione zostało księciu przez urząd do spraw zagranicznych.

## Holandja a ultimatum koalicyjne.

HAAGA (d. 19 bm. W. T. B.) — W drugiej Izbie oświadczył holenderski minister spraw zewnętrznych, Laudon, że chociaż rząd nie otrzymał żadnych wiadomości co do tego, jak zostały przyjęte przez aliantów warunki holenderskie, uważa on za potrzebne zakomunikować Izbie co następuje, aby wyjaśnić swe oświadczenia z poprzedniego dnia.

Delegaci holenderscy podczas narad w Londynie zgodzili się oddać aliantom do rozporządzenia część tonnażu holenderskiego pod tym warunkiem, że statki nie będą mogły pływać w pasie zagrożonym. Ale Holandia oświadczyła, że interesy apro-wizacji i zaopatrzenia się w surowce mogą, zarówno jak i interes floty i kolonji, stać na pierwszym miejscu.

To, że statki zostałyby oddane do rozporządzenia aliantom, tak samo nie przeczy neutralności, jak i jazda przez pas zagrożony. O ile rząd holenderski energicznie występuje przeciwko nowym żądaniom aliantów, wynika to stąd, że aljanci chcą wyrzucić przy-

mus, przeciwko któremu oburza się naród.

Niebezpieczeństwu dla floty holenderskiej nie można zapobiec.

Minister Laudon podkreślił następnie, że zgodnie z informacjami pułkownika prasy koalicyjnej, zdaje się istnieć zamiar zarekwirowania całej, wynoszącej około miliona tonn floty holenderskiej, znajdującej się poza portami holenderskimi. Ale właśnie najważniejszy interes Holandji polega na tem, aby ze względu na kolonje uratować swą flotę handlową i dbać o to, aby nie została ona przepędzona ze wschodnich mórz.

Niemcy panują w pasie, który jest pozostawiony wolny dla żeglugi holenderskiej. Po rekwizycji Niemcy będą się poważnie opierać wyjazdowi statków holenderskich. Rząd holenderski natychmiast powiadomił rząd amerykański, że byłoby dlań niemożliwością w takim razie dokonywanie jazd przy pomocy statków holenderskich na rzecz służby pomocniczej w Belgji.

Po mowie ministra członkowie partji chrześcijańsko historycznej, liberalnej, umiarkowanie-liberalnej i socjal-demokratycznej wypowiedzieli się w ostrych słowach przeciwko decyzji rządu. Wszyscy zaznaczyli, że zajścia te wywołały najgłębsze oburzenie w narodzie holenderskim.

LONDYN (19 b. m. W.T.B.) — Renter dowiaduje się, że rząd angielski do wtorku po południu nie otrzymał jeszcze żadnej odpowiedzi Holandji na notę aliantów. Nie było również ani potwierdzenia posła angielskiego w Haadze, ani też posła holenderskiego w Londynie, iż rząd holenderski zgodził się na zaproponowane mu warunki. Wskutek tego do Haagi została wysłana nowa nota, która głosi, że wskutek braku niedwuznacznego przyjęcia noty koalicyjnej, aljanci musieliby dokonać natychmiastowego sekwestru statków.

Ponieważ jednak depesze z Holandji wywołują wrażenie, że rząd holenderski przyjął notę koalicyjną, zostaje ponownie zaznaczone, że próba ze strony Holandji przyjęcia z ociąganiem się modus vivendi z ub. stycznia nie odpowiadałaby stanowi rzeczy, ponieważ sytuacja od owego czasu zasadniczo polepszyła się.

«Times» donosi pod datą 18 bm. z Now. Jorku, iż sekwestr, grożący 700,000 t. tonnażu holenderskiego, znajdującego się portach amerykańskich, został odłożony. Zwłoka ta nastąpiła na skutek uprzejmości dla rządu holenderskiego, aby dać mu jeszcze trochę czasu na podpisanie umowy co do użytkowania statków holenderskich przez aliantów.

## Dookoła wojny.

### W oczekiwaniu ofensywy niemieckiej.

AMSTERDAM (20 b. m. E. K.) — Z Londynu komunikują, iż napięcie, panujące na froncie i w Anglii, dosięgło punktu kulminacyjnego. Z tygodnia na tydzień, z dnia na dzień jest oczekiwana ofensywa niemiecka, a tymczasem decydujący cios nie następuje.

Prasa angielska stara się uspokoić nerwowość, która ogarnęła armję i ludność, przy pomocy tchnących ufności sprawozdań z frontu.

Korespondent Reutera we francuskiej kwaterze głównej donosi, że przygotowania obronne zostały zakończone na całym froncie zachodnim.

Pozycje wojsk angielskich i francuskich mogą być określone, jako nie do zdobycia, tak, iż można oczekiwać ze spokojem na ofensywę niemiecką. Jednocześnie Reuter powiadamia, że dowództwo wojskowe nie zakończyło jeszcze swych publikacji.

BERLIN (20 b. m. Tel. wł.) — Według «B. Z. am Mittag» donoszą z Now. Jorku pod datą 19 bm. do Zurychu, że również i amerykańską krytykę wojskową opanowała nerwowość z powodu niemieckich planów co do ofensywy.

Pismo amerykańskie «Rewiew» ogłasza artykuł, w którym rozpatruje, czy Niemcy natrą na front francuski, czy też angielski. Natarcie jest możliwe na obydwóch frontach, ale wszyscy godzą się co do tego, że główne natarcie będzie skierowane przeciwko Francji.

Anglja miała ciężkie straty, ale nie takie, jak Francja, której materialny ludzki zmniejsza się.

Jest rzeczą wątpliwą, czy Francja może pokryć duże straty ludzkie. Amerykańska krytyka wojskowa nie sądzi, aby armja amerykańska była gotowa w większej liczbie przed jesienią, a może nawet dopiero przed wiosną 1919 roku.

Wydaje się jej nieprawdopodobnem, aby ofensywa niemiecka rozpoczęła się przed końcem marca lub początkiem kwietnia.

**Koalicja a pokój z Rosją.**

LONDYN (18 b. m. Reuter.) — Angielskie ministerjum do spraw zagranicznych ogłasza komunikat, który pom. inn. głosi: «Prezesowie ministrów oraz ministrowie państw zagranicznych, którzy byli zgromadzeni w Londynie, uważają za swój obowiązek przyjąć do wiadomości o przestępstwie politycznym, dokonaniem pod nazwą pokoju niemieckiego względem narodu rosyjskiego. Rząd rosyjski rozliczał na uzyskanie w drodze przekonywania pokoju demokratycznego, którego nie mógł osiągnąć przy pomocy wojny. Skutki wkrótce okazały się. Jeszcze nie upłynęło zawieszenie broni, gdy już niemiecki zarząd wojskowy, pomimo danego słowa, przerzucił swe wojska masowo na front zachodni. Przedstawiciele rosyjscy podpisali traktat pokojowy nie wiedząc, czy traktat w swem właściwym znaczeniu stanowi pokój, czy wojnę, nie świadomiamy sobie w jakim stopniu narodowe życie Rosji stało się przez to cieniem.

Dla rządów koalicyjnych nie mogło być rzeczą wątpliwą, jaki sąd powezną o tem postępowaniu wolne narody świata.

To samo, co tyczy się Rosji, dotyczy w niemniejszym stopniu i Rumunii, która została opanowana przez prąd nielitościwej żądzy władzy.

Takich traktatów pokojowych nie możemy uznać. Walczymy i będziemy dalej walczyć, aby raz na zawsze położyć kres tej polityce plądrowania, i na jej miejsce osadzić pokojowe panowanie zorganizowanej sprawiedliwości. O ile wynik zależy od bitwy na polu walki, narody mogą zaufać naszym wojskom, które wykazały, że najzupełniej dorosły do zadań, powierzonych ich męstwem.

U w a g a W I B. Powyższy komunikat nie jest wcale bardzo pochlebnym dla pośredników rosyjskich. Wobec traktowania Holandji i innych państw neutralnych można spokojnie i ten również dokument propagandy nieprzyjacielskiej włożyć pomiędzy łanie.

**Zdebycie Odesy.**

W sprawie zdobycia Odesy według «B. T.» donoszą z Petersburga: Odesa i Mikołajów zdobyte zostały bez walki. Flota rosyjska, znajdująca się w porcie w Odesie, uciekła do Sewastopola. W Mikołajowie wojska niemieckie owdładnęły dokami marynarki. Jedna z gazet moskiewskich donosi, że Odesa zdobyta została przez cztery pułki, które pochwyliły tam olbrzymią zdobycz, ponieważ wskutek szybkiego pochodu wojsk austro-węgierskich i niemieckich ewakuacja była niemożliwa. Gdy Rosjanie cofali się, próbowali miasto podpalić, jednak wojska niemieckie przeszkodziły im, ścigając uciekających Rosjan. Według późniejszej wiadomości z Petersburga, austro-węgierskie i niemieckie wojska zajęły ważne punkty w kierunku Charkowa i Kurska, tak, iż droga do tych miast jest otwarta. Charków jest pośpiesznie ewakuowany.

**Królestwo Polskie.**

**Z życia politycznego.**

Jak nas informują, były minister skarbu, dr. Steczkowski, podjął się na wezwanie Najdostojniejszej Rady Regencyjnej rozważenia kwestji, w jakich warunkach mógłby przystąpić do utworzenia stałego gabinetu.

Powróciwszy z Berlina i Wiednia, gdzie orjentował się co do podstawowych założeń politycznych, wśród których przysłoby nowemu gabinetowi działać i wszedł w kontakt z politykami polskimi — p. Steczkowski prowadzi obecnie rokowania ze stronnictwami krajowemi. Rokowania te nie dotyczą kwestji personalnych, lecz tylko rzeczowego programu przyszłego rządu.

Pogłoski co do składu gabinetu opierają się wyłącznie na kombinacjach. Jak dotychczas można mówić jedynie o prawdopodobieństwie powrotu p. Steckiego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych.

Rada Regencyjna wysłała do cesarza Karola pismo w sprawie wypadków, jakie ostatnio zaszły w polskim korpusie posiłkowym.

**ROSJA.**

**Sytuacja wewnętrzna.**

SZTOKHOLM (20 bm. T. U.) — Aby nie przeciążać Moskwy, nie wszystkie, ale tylko niektóre urzędy, które opuściły Petersburg, zatrzymały się w Moskwie, podczas gdy mniej ważne wydziały i komisaryaty rozlokowały się w jej okolicach. Tylko archiwa ministerjum spraw wewnętrznych oraz zewnętrznych zostały przewiezione do Moskwy. Pozostałe zostały spalone.

Dotychczas w Petersburgu pomimo braku produktów żywnościowych nie mogło być mowy o właściwym głodzie. Chociaż do stolicy nie przybywało, było jeszcze dosyć artykułów żywnościowych, aby odżywiać masy ludowe, chociaż i skromnie. Na rozkaz «Trockiego» zostały otworzone składy żywnościowe z mięsem mrożonem i suszonymi jarzynami. Od tygodnia otrzymuje się wszędzie tylko mrożone mięso, bardzo mało chleba i suszone jarzyny. Zaoszczędzone aż do ostatniej chwili zapasy są jednak obecnie wyczerpane.

Wbrew wydanemu niedawno zakazowi codziennie liczni mieszkańcy opuszczają Petersburg, obawiając się nowych okropności.

Ponieważ komunikacja kolejowa jest niedostępna dla podróży osób prywatnych, masy ludowe częstokroć bez środków żywnościowych i bardzo źle ochronione od mrozu wędrują ku południowi i wschodowi.

Ale zapasy żywnościowe, które mieli oni nadzieję znaleźć po drodze, są już zużyte, większość majątków jest opuszczona i zniszczona. Głód i mróz porwa wiele ofiar.

PETERSBURG (20 b.m. E. K.) — Na wniosek głównego komitetu «sovietów» w Petersburgu został utworzony specjalny komitet, złożony z 11 bolszewików i 2 socjal rewolucjonistów, który ma służyć jako organ kontrolujący komitet obrony Trockiego.

Obydwa główne pisma bolszewickie «Prawda» i «Izwestija» od 14 go bm. wychodzą w Moskwie, podczas gdy «Krasnaja Gazeta» i «Nowaja Żyźń» Gorkiego pozostały w Petersburgu. Pozatem wychodzą w Moskwie tylko polskie pisma.

Literat Arcybaszew został aresztowany za artykuł, skierowany przeciwko rządowi.

Pogłoski co do aresztowania wielkiego księcia Michała nie odpowiadają, według «Prawdy» taktem. Wielki książę, który znajdował się stale pod aresztem domowym, w każdym bądź razie został przewieziony z Petersburga pod straż wojskową do innej miejscowości (według informacji z drugiego źródła — do Permu. Przep. Red.).

**Austro-Węgry.**

**Komunikacja powietrzna.**

Jak donosi «Nene Freie Presse» w najbliższych dniach ma być nawiązana komunikacja powietrzna między Wiedniem i Kijowem ze stacjami etapowymi w Krakowie i Lwowie, oraz komunikacja między Budapesztem przez Bukareszt do Odesy, a być może, że i do Konstantynopola.

Nowa komunikacja służyć ma przede wszystkim dla służbowej przesyłki poczty między centralnemi urzędami, a misją hr. Fergacha w związku z przewidzianymi dla Austro-Węgier zapasami zboża.

Po krótkim okresie prób poczta powietrzna początkowo na jednej linii zostanie oddana do użytku publicznego.

**Rokowania z Rumunją.**

BERLIN (20 b. m. Tel. własny) — «B. Z. am Mittag» pisze: Wiadomość, że utworzył się gabinet Marghilomana, którego członkowie są wszyscy zwolennikami państw centralnych, zostanie napewno oceniona, jako powodzenie państw centralnych. Zgodnie z kierunkiem swej orientacji politycznej, Marghiloman będzie starał się do wznowienia politycznej tradycji Rumunii, jak się ona rozwinęła za rządów króla Karola. Gabinet Marghilomana stoi na punkcie widzenia, że jest potrzebny nie tylko pokój z państwami centralnemi, lecz że musi równie nastąpić ścisły związek w formie przymierza z państwami centralnemi.

Podczas dalszego przebiegu układow Marghiloman złoży propozycje swe w tym kierunku przedstawicielom państw centralnych, i nie podlega żadnej wątpliwości, że propozycje te zostaną zbadane z największą życzliwością przez państwa centralne.

BUKARESZT (20 bm. Tel. wł.) — Marghiloman oświadczył, według «B. Lokalanz.», korespondentowi jednego z pism jaskkich pom. inn. co następuje: «Austro-Węgry są skłonne do poczynienia ustępstw w kwestjach terytorjalnych. Warunki gospodarce są również znośne. Pierwsze zdemobilizowane wojska rumuńskie przybyły do terytorjum okupowanego. Codziennie przybywają setki ludzi na stacje kwartanowe.

Na wielu stacjach setki kobiet oczekują na powrót swych mężów».

**Echa z Finlandji.**

SZTOKHOLM (d. 10 bm. W.T.B.) — Jak donosi «Alfonbl.» z Wazy, kwatery główna białej gwardji przeniesiona została dziś do Haapamäki. Według tego samego źródła, na całym froncie toczy się bitwa. Koło Viipuli biała gwardja przeszła do ofensywy. Orivesi i kilka innych miejscowości są już przez nich zdobyte. Tymczasem czerwona gwardja w dalszym ciągu uprawia gwałty przeciw ludności cywilnej. Na północ od Bjorneborga w jednej z fabryk wymordowano wszystkich prawie urzędników. Najprzód wypędzono ich boso na śnieg, potem zamknięto w piwnicy, skąd prawie głodem zamorzonych wyciągnięto ich znowu i wymordowano. Zabit także kilku właścicieli ziemskich. Duży dom handlowy w Aboe został zrabowany, przyczem współdziałały głównie kobiety.

KOPENHAGA (19 b. m. WTB.) — «Politiken» donosi z Wazy: Ofensywa Mannerheima jest w pełnym biegu. Na głównym froncie w Tavastlandie i Satakunda rozpoczęto się ogólne natarcie na Tammerfors i Bjorneborg. Biała gwardja przez oskrzydlenie od Kary i Jacmaea zdobyła ważną stację Oriveni, leżąca około Tammerforsu i odcięła czerwona gwardję, stojącą koło Viipuli, dla której wytworzyła się sytuacja katastrofalna.

Ofensywa Mannerheima uważana jest za wstęp do wielkiego finału na tym froncie. Oczekiwany lada chwila upadek Tammerforsu oznacza, że Bjorneborg, oraz inne ważne punkty lada chwila będą zajęte.

**KRONIKA**

Redakcja: Pawła B.  
 Intry: Katarzyny.  
 Pejzaz: Marka i Tymot.  
 Wschód słońca — o g. 6 m. 14  
 Zachód słońca — o g. 6 m. 05

**Z WILNA.**

— „Kosze szczęścia“ na Ochronkę „Ostrobramską“. W szeregu instytucji — jakie dobroczynność ogólna naszego społeczeństwa powołała do życia w czasie tej dziejowej klęski, bezwzględnie niepoślednie miejsce zajmują przytulki i ochrony dla biednych dzieci. Akcja zaś ratunkowa na rzecz tych istot winna mieć na względzie nie tylko obecną stan ich nędzy, ale sięgać w przyszłość, bo wszak to przyszłe kadry bojowników o ideały najszlachetniejsze, i pewna, że tak powiem podstawa samego społeczeństwa. Więc obowiązkiem każdego z nas, na ile komu stać, przyczynić się do popierania akcji w tym kierunku. Owóż mając dowody ofiarności naszych Wilnian, pomimo wyczerpania pod względem materialnym, z ufaością zwracam się do Was, Panie i Panowie, prosząc o udzielenie pomocy czy to w postaci fantów, czy ofiar przy organizacji «Koszy szczęścia» na rzecz biednych dzieci z Ochrony Ostrobramskiej przy ul. Witebskiej № 21. Ochrona oddana Przemiennej Opiece Królowej, co nam świeci w Ostrej Bramie, została założoną dla najbiedniejszych, a szczególnie tych dzieci, które nie mogły być wysłane na wieś.

Fanty i ofiary najprzejmiej proszę składać osobom kwestującym, oraz w mieszkaniach: Pani Michałowej Maczyńskiej przy ulicy Arsenalskiej (Autokolska) d. № 6, m. 3 lub Pani Eugenji Dłużniewskiej przy ul. Garbarskiej d. № 14, m. 1.

Rozłosowanie fantów odbędzie się dnia 7 kwietnia b. r. w cukierni p. Sztralla 5 to Jerska 22.

Komitet organizacyjny stanowią: Pani Marja Łaska (prezesa), hr. Antoniowa Tyszkiewiczowa, hr. Ludwika Kossakowska, Michałowa Maczyńska, Eugenja Dłużniewska, Kazimierzowa Świątecka, hr. Marja Tyszkiewiczówna, Ada Łaska i Alina Naruszewiczówna.

Ks. Bonifacy Oleszczuk.

**— Z „Lutni“.**

Początek koncertu niedzielnego naznaczonego dla wygody publiczności na g. 6 w. Rozpocznie się on punktualnie, poczem nikt do sali wpuszczonym nie będzie. Zarządzenie to jest niezbędnem w celu utrzymania pożądanej ciszy i nastroju wobec charakteru «Koncertu mistycznego», na który, jak było wzmiankowane złoży się takiej miary dzieła, jak: «Orfeusz» Liszta, «Symfonia patetyczna» Czajkowskiego, wstęp do «Lohengrina» Wagnera itd. Każde z tych dzieł posiada głęboką treść, która zamieszczona będzie w programach wieczorowych. Na sali i na widowni zastosowane będą odpowiednie do tej uroczystości artystycznej urządzenia przy ukrytej orkiestrze. Orkiestra symfoniczna występuje w pełnym składzie 42 osób pod dyr. p. A. Wyleżyńskiego.

Kasa jest czynną w kancelarii «Lutni» od g. 5—8 wiecz.

**Dr. Aleksander Jacuński.**

(#spomnienie pośmiertne).

Dnia 8 marca bież. roku zmarł w Wilnie po krótkiej chorobie dr. Aleksander Jacuński w wieku lat 48.

S. p. Aleksander Jacuński urodził się w Wilnie w październiku 1870 r., nauki pobierał w pierwszym gimnazjum wileńskim, jakowe ukończył w roku 1889, i w tym samym roku wstąpił do uniwersytetu w Charkowie

